

King

Wykonawca: T.Love

e e6 e7
e e6 e7
G Gsus4 G5
G Gsus4 G5

1. e Mówiono o nim King, w mieście Świętej Wieży
G Pamiętam z podstawówki jak całował się z papieżem
e Przejeżdżał też sekretarz, gdy przecinano wstęgę
G Kingy poszedł na wagary, pomarzyć o czymś innym
a e a e Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był
a e H7 W szkole nikt nie wiedział, czym King naprawdę żył
2. e To było trochę później, już miał przyjaciółkę Ewę
G Mieszkali więc bez ślubu i klepali słodką biedę
e Dawali czasem czadu bo lubili lekkie dragi
G Znajomych było wielu, wieczory i poranki
a e a e Uważaj na sąsiadów swych, bo lubią dawać cynk
a e H7 Ty wiesz kto rządzi w mieście tu - biskup z komisarzem, King!

e7 A C
e7 A C
e7 A C
e7 A C

3. e Tak mówił mu przyjaciel, długi chudy Lolo
G Kiedy wyszli na ulicę zapalić spliffa z colą
e Mam dosyć tego miasta, czerwono - czarnej mafii
G Czy mnie rozumiesz Lolo? Czy wiesz co mnie trapi?
a e a e Tymczasem błada Ewa wytłumaczyć pragnie wszystko
a e H7 Bo komisarz wszedł przez okno a spod łóżka wylazł biskup
4. e Co masz w kieszeni King, komisarz spytał w drzwiach
G Wy palicie wciąż to świństwo, mieliśmy wiele skarg
e A biskup łypie z boku, to na Kinga to na Ewę
G Wy żyjecie tu bezbożnie, myślicie że nic nie wiem
a e a e Za posiadanie zielska ty dostaniesz dziesięć latek
a e H7 Za nielegalny związek z nią następnych parę krtek

e7 A C
e7 A C

...

e7 A C

e7 A C

5. e Dziś King siedzi w celi i wspomina dobre dni
G Napisał do papieża bardzo długi list
e Świąteczną wysłał kartkę do samego prezydenta
G Lecz nikt o nim już nie mówi, nikt o nim nie pamięta
a e a e Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był
a e H7 Właściwie nikt nie wiedział, czym King naprawdę żył